

## Powiaty - twór sztuczny czy naturalny?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 01, marzec 2015 11:31

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 5492

---

W toczącej się aktualnie dyskusji nad przyszłością ustroju samorządu terytorialnego w Polsce padają postulaty likwidacji powiatów jako sztucznych twórców ingerujących w swobodę działania gmin. Osobom wygłaszającym taką tezę warto jest uświadomić, że są w błędzie.

Z punktu widzenia funkcjonowania społeczeństwa mamy tylko dwie naturalne skale – skalę miejscowości i właśnie skalę powiatową.

W tej pierwszej na co dzień żyjemy. Jest to nasz własny mikroświat. Niezależnie od tego jak mała jest miejscowość, w której mieszkamy to w pierwszej kolejności odwołujemy się do niej. Najlepiej potwierdza to obserwacja reakcja na pytanie „Gdzie mieszkasz?” – sporadyczne są przypadki, kiedy w odpowiedzi słyszy się „W gminie X”.

Druga skala to skala naszego życia. Zasięg terytorialny, w której statystycznie przeciętna osoba może spędzić całe życie. Tutaj w szpitalu się urodzi, odbędzie nauki od szkoły podstawowej do szkoły ponadgimnazjalnej, będzie robiła większe zakupy na targu i w sklepach miasta stanowiącego centrum danego terenu, tutaj będzie pracowała. Powiat to zatem miejsce, w granicach którego zaspokojone będą wszystkie podstawowe potrzeby społeczne.

Fakt, że granice powiatów wynikają z zasięgu świadczenia określonych usług publicznych przesądził o trwałości tego właśnie poziomu administracyjnego. Nieprzypadkowo wiele dzisiejszych instytucji powiatowych znajduje się w budynkach wzniesionych na ich potrzeby jeszcze w wieku XIX. Nieprzypadkowo likwidacja powiatów w 1975 roku okazała się działaniem bardziej symbolicznym niż realnym – dysfunkcje działania administracji działającej dopiero w skali małego województwa okazały się tak poważne, że już rok później konieczne było powołanie administracji rejonu – zarówno ogólnej (urzędy rejonowe), jak i specjalnej (np. rejonowe komendy milicji). Te rejonu dotrwały do 1998 roku i stały się w wielu przypadkach podstawą do odrodzenia powiatu.

Rozważanie to wyjaśnia również dlaczego występują większe problemy z identyfikacją powiatową w okolicach największych miast. Tutaj bowiem ludzie funkcjonują w skali całego obszaru metropolitalnego, nie czując nadmiernego przywiązania do dokonanego podziału administracyjnego.

Wbrew temu co jest często mówione to powiat jest zatem jednostką naturalną, gmina – jednostką często o sztucznych granicach. Dotyczy to zwłaszcza gmin wiejskich – w przypadku gmin miejsko-wiejskich i miejskich mamy bowiem do czynienia z naturalnie wyróżnionym centrum charakteryzującym się odpowiednią siłą oddziaływania. Podział administracyjny terenów wiejskich mógłby być zatem bardzo różny i nie można dokonywać jego absolutyzacji. Dotyczy to zwłaszcza przypadków, w których potencjał istniejącej gminy jest na tyle mały, że urząd gminy nie tyle staje się centrum rozwoju, co prostym przedłużeniem funkcji administracyjnych państwa.

Oczywiście świat się zmienia. Zwiększenie mobilności, nowe możliwości świadczenia usług na odległość, sprawiają że zmienia się skala naszego życia. Sięgamy dalej, więc świat staje się mniejszy. Z czasem wymusi to również zmianę struktury podziału terytorialnego państwa. Nie będzie to jednak raczej likwidacja powiatów, ale połączenie gmin i powiatów w jeden poziom samorządu lokalnego i to bardziej odpowiadający wielkością dzisiejszym powiatom, a nie gminom. To jednak temat na inny felieton.

*Grzegorz P. Kubalski*